Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 11. Lwów, Sobota dnia 13. Stycznia 1923. Rok XLI.

...ER LWOWSKI

200 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Mniejszości narodowe.

(od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 stycznia.

Najbardziej „pikantnym" punktem nacjonalistycznej agitacji w Polsce są tzw. mniejszości narodowe. Około tego zagadnienia obraca się cała nacjonalistyczna polityka i gdybyśmy tych mniejszości nie mieli, to właściwie nasi nacjonaliści nie mieliby z czem stanąć przed narodem.

Warto się zatem tej sprawie przyjrzeć bliżej; zbadać, kto właściwie doprowadził tę sprawę do tego stopnia zaostrzenia, w jakiej ona się dziś znajduje.

Polska nie jest krajem narodowościowo jednolitym. Wedle spisu ludności z 30 wrze nia 1921 i wedle dodatkowych obliczeń dla Śląska Górn. i Litwy Środkowej, Rzeczpospolita Polska o obszarze 386.273 km² liczy 27.160.163 ludności, w tem 18.659.993 ludności polskiej, a 8.500.170 ludności inno-narodowościowej. Ludność polska liczy zatem 68.70 procent, a inne narodowości 31'30 procent ogółu ludności. Mamy zatem blisko jedną trzecią ludności innej. Wątpię, czy jest choć jeden Polak, któryby był z takiego stanu zachwycony. Ale każdy polityk, a zwłaszcza każdy mąż stanu liczyć się musi z istniejącym stanem rzeczy, którego na każde zawołanie zmienić nie można. Rozszalała walka nacjonalistyczna, która dziś jest jedynym argumentem prawicy, a czyniąca z Polski państwo „skłóconych narodowości", tylko nam szkodzi i przynosi niepowetowane straty na wewnątrz i na zewnątrz. Z tej buntalnej walki byli i są zadowoleni tylko nacjonaliści żydowscy, ukraińscy itp. którzy w rozszalałej od samego początku walce naszych nacjonalistów czerpali swe argumenty do narzucenia Polsce traktatów opiekuńczych (traktat o mniejszościach).

To, że Polsce narzucono traktat o mniejszościach, to jest, — nie jedyna wprawdzie — ale **g ł ó w n a** zasługa naszej demokracji narodowej i jej głupiej agitacji w czasie, gdy się tworzył traktat wersalski. Społeczeństwo zapomina często o tem, komu zawdzięczamy przyjęcie przez Polskę traktatu o mniejszościach i o tem, co ten traktat zawiera. Otóż przypomnieć należy, że traktat (o mniejszościach narodowych) między głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi z Polską, podpisany w Wersalu dn. 28 czerwca 1919 roku zawdzięczamy takim antysemitom, jak jest pp. Roman Dmowski i I. Paderewski, którzy ten traktat w Wersalu tegoż dnia podpisali. Wtedy gdy ten traktat wypracowywano i podpisywano, nie było przy rządzie lewica, ale mąż zaufania prawicy premjer Paderewski. Delegatami rządu na kongresie pokojowym w Paryżu nie byli też żadni lewicowcy, ale tacy dwaj „rasowi" Polacy i prawicowcy jak Dmowski i Paderewski. Im więc wyłącznie, a zatem **p r a w i c y**, zawdzięczamy to, że Polsce narzucono traktat o mniejszościach. Nie lewica ale **p r a w i c a u p r z y w i l e j o w a ł a** w Polsce mniejszości narodowe.

Traktat o mniejszościach jest w swojej treści często poprostu upokarzający. Zaczyna się on od słów: „wobec tego, że mocarstwa sprzymierzone **i stowarzyszone dzięki powodzeniu swego oręża**

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Zbrojny atak Litwy na w. m. Kłajpedę.

Miasto otoczone wojskiem. Najwyższa Rada litewska obaliła dyrektorjat Kłajpedy.

WOJSKA LITEWSKIE MASZERUJĄ NA KLAJPADĘ.

Królewiec. (Pat.) Wedle informacji niemieckich z Kłajpedy Litwini zajęli miejscowości: Laugallen i Plicken w okręgu Kłajpedy.

ZAMACH STANU W KŁAJPEDZIE.

Kłajpeda. (Pat.) W związku z akcją litewską zmierzającą do zajęcia obszarów Kłajpedy ogłoszono manifest podpisany przez osobistości, które były członkami komitetu dla oswobodzenia Litwy mniejszej. Komitet zamianował byłego dyrektora krajowego Simanajtisa prezydentem krajowym Kłajpedy. Radę krajową i dyrektorat krajowy zniesiono. Zamach stanu jak powiedziano w manifeście jest dziełem prawa i sprawiedliwości. Równocześnie pojawiła się tu odezwa podpisana przez komunistę litewskiego Daiwelajtisa zwracająca się do proletarjatu i zapewniająca, że nadszedł czas jego panowania.

WOJSKA LITEWSKIE MASZERUJĄ PRZECIW LITWINOM.

Kłajpeda. (Pat.) Wysoki komisarz mocarstw sprzymierzonych w Kłajpedzie wydał do ludności Kłajpedy odezwę wzywającą ludność do zachowania spokoju. Wysoki komisarz oświadczył, że stanowiska nie opuści.

Wedle dalszych doniesień Litwini obsadzili część Bajory na pograniczu kłajpedzko-litewskim na północ od Kłajpedy. Słychać że regularne wojska litewskie przeszły granicę na zachód od Bajory i posuwają się w kierunku południowym na Kłajpedę.

Władze koalicyjne w Kłajpedzie wysłały część tut. załogi francuskiej na autach na pogranicze kłajpedzko-litewskie, dokąd udał się też osobiście wysoki komisarz.

STAN WYJĄTKOWY W KŁAJPEDZIE.

Kłajpeda. (Pat.) Wysoki komisarz Ligi Narodów zawiesił dziś rano nad Kłajpedą stan wyjątkowy.

WOJSKA FRANCUSKIE ODJEŻDŻAJĄ.

Królewiec. (Pat.) Według informacji tutejszej prasy atak Litwy na Kłajpedę ma podkład faszystowski. Oddziały ochotnicze pomagają wojskom regularnym. Dalej donosi prasa, że wysoki komisarz Petisne miał zażądać telegraficznie przysłania do Kłajpedy okrętów wojennych, w celu odtransportowania wojsk francuskich.

Akcja rządu polskiego.

Warszawa. (tel. wł.) (G) Sprawa marszu band litewskich, jak i regularnych oddziałów wojsk litewskich na Kłajpedę, wywołała nader silne wrażenie w warszawskich kołach politycznych. Według wiadomości, jakie nadeszły z zagranicy i tam żywo śledzą bieg wypadków.

Wobec tego faktu rząd natychmiast przystąpił do odpowiednich poruszeń dyplomatycznych, a więc minister spraw zagr. przygotował notę do Rady Ambasadorów, którą przedłożył Radzie ministrów, a ta na popołudniowem posiedzeniu zaakceptowała ją i natychmiast została ona wysłana do Rady Ambasadorów.

Po posiedzeniu Rady ministrów premjer Sikorski przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył im, że Polska sama nie wystąpi bezpośrednio w stosunku do Litwy Kowieńskiej. Zamiarem rządu polskiego jest wystąpić w tej sprawie solidarnie z wielkiemi mocarstwami gwarantującemi traktat wersalski. Zgodnie z tem rząd wysłał energiczną notę do Rady Ambasadorów.

Pozatem dowiadujemy się, że rządy wielkich mocarstw zadecydowały zająć jednolity front wobec wypadków na Litwie.

SOWIETY REŻYSEREM MARSZU LITEWSKIEGO.

Dowiadujemy się dalej pewnego szczegółu, który rzuca charakterystyczne światło na całą sprawę. Oto 10 dni temu rząd Rosji sowjeckiej wysłał notę do Rady Ambasadorów w której zawiadamia, że nie uzna żadnej decyzji w sprawie Kłajpedy. Wnioskować więc należy, że w tym incydencie, maczał swe palce rząd sowiecki.

przywróciły Narodowi Polskiemu niepodległość, które, był niesprawiedliwie pozbawiony: wobec tego, że rząd rosyjski odezwą z dnia 30 marca 1917 zgodził się na przywrócenie niepodległości Państwa polskiego, że według wspomnianego traktatu pokoju (z Niemcami) granice Polski które w nim jeszcze nie zostały ustalone (tj. granice wschodnie) mają być wyznaczone później przez mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone itd.

Zostawmy na boku fakt, że jako jeden z motywów uznania niepodległości Polski wymieniono odezwę, a raczej zezwolenie rządu rosyjskiego — przypomnijmy sobie to, co traktat o mniejszościach zawiera.

W 1-szym artykule zgodzili się pp. Dmowski i Paderewski (a Sejm razem z endekami to ratyfikował), iż „Polska zobowiązuje się, że postanowienia zawarte w art. 2 do 8 (tj. sprawa mniejszości) będą uznane za prawa zasadnicze (fondamentales), że żadna ustawa, żadne rozporządzenie, ani żadna działalność urzędowa nie stanie w sprzeczności lub w przeciwieństwie do tych postanowień, że żadna ustawa, żadne rozporządzenie, ani też żadna działalność urzędowa nie będzie miała wbrew nim mocy".

Tak obwarowali pp. Dmowski i Paderewski swoimi podpisami, a endecy w Sejmie swoją ratyfikację prawa żydowskie, ukraińskie i niemieckie w Polsce. Dalibóg, nie potrafiliby tego zrobić lepiej pp. Petruszewicz i Grünbaum. Niech sobie ciekawi przeczytają dokładnie treść traktatu o mniejszościach (Dzien. Ust. Nr. 110 prz. 728 (1920 r.) a zwłaszcza art. 2 do 8, które zostały uznane przez endeków w Paryżu i w Warszawie za „fondamentales", a zobaczą, czem to endeccy dyplomaci poczęstowali Polskę. A teraz pienią się na to, co sami podpisali i ratyfikowali.

A teraz czem Polskę obdarzył taki reakcyjny nacjonalista i totumfacki ks. arc. Teodorowicz, p. Dubanowicz, „twórca konstytucji" z dn. 17 marca 1921, artykuł 109 naszej konstytucji powiada: „każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych. Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w państwie polskiem pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym w obrębie związków samorządu powszechnego. Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych".

A więc p. Dubanowicz (i oczywiście endecy uchwalając konstytucję) nietylko zagwarantowali mniejszościom wszelkie prawa ale nawet zobowiązali się do dawania środków finansowych na podtrzymanie i rozwój ich właściwości narodowych...

A teraz pienią się endecy na to, co sami uchwalili. Polska nie może się stać i nie ma warunków stania się państwem narodowościowem, bo procent ludności polskiej jest ogromny i będzie on przy rozsadnej polityce ciągle wzrastał. Ale tylko szaleńcy lub obłudnicy mogą zamykać oczy na to, że inne narodowości u nas żyją i że nie leży w interesie Polski podtrzymywanie ciągłej wojny domowej, zwłaszcza, że nie mamy ciągle jeszcze sankcji międzynarodowej dla naszych granic wschodnich, co i traktat o mniejszościach wyraźnie przypomina.

Wiktor.

Nowe przeobrażenie Rosji sowieckiej.

(W) Niedołęstwo naszych źródeł informacyjnych. — X wszechrosyjski zjazd sowietów. — Ogólna fizjognomia. — Brak opozycji. — Sposób prowadzenia obrad i dyscyplina partyjna. — Zjednoczenie Rosji sowieckiej. — Pokojowy charakter zjazdu. — Przykra nauka dla nas.

Sąsiadujemy o miedzę z bolszewikami, ich polityka jest ciągle dla nas groźną, a mimo to żadne z państw zachodnio-europejskich nie posiada tak skąpych wiadomości o dzisiejszych sowietach jak właśnie Polska, która podobno ma w Moskwie nawet swój oddział PATa. Wiadomości jednak dochodzące do nas przez tę drogę są tak nieinteligentnie redagowane, że społeczeństwo polskie nie może sobie wyrobić zdania o tem, co się właściwie w Moskwie dzieje. Nawet artykuły prasy warszawskiej, pochodzące z Moskwy dają bardzo chaotyczny obraz. Dlatego też zmuszeni jesteśmy czerpać nasze wiadomości z Berlina a artykuł moskiewskiego korespondenta „Vol. Ztg." jest niestety wzorem, jak się ma ujmować najbardziej charakterystyczne momenty z życia obcego państwa. Z niego też zaczerpnąć musimy wiadomości najbardziej nam potrzebne.

Dziesiąty wszechrosyjski zjazd sowietów wszystkich republik komunistycznych odbył się w dniach od 23—27 grudnia, to jest w czasie kiedyśmy się najlepiej bawili Rosja sowiecka zrobiła jeden historyczny krok na drodze do utrwalenia organizmu komunistycznego. Wielka sala opery moskiewskiej wypełniona po brzegi. Przeszło 2000 delegatów ze wszystkich republik stawiło się w komplecie. W przeciągu 5 dni załatwiono wszystkie sprawy jakie były na porządku dziennym. Zachodnio-europejski parlament straciłby na to 5 tygodni jeżeli nie miesięcy.

Przyczyną tak szybkiego toku obrad był brak opozycji, która w innych parlamentach pożera trzy czwarte energji ogólnej. Ten brak opozycji tłumaczył się tem, że wśród członków zjazdu było prawie 95 procent komunistów. Partja komunistyczna jest podobno świetnie zorganizowana, to też dzięki temu można było rezolucje przygotować z góry i nie tracić czasu na poprawki i odsyłania do komisji.

Obrady przeprowadzono w ten sposób, że raz ustalonego porządku przestrzegano jak najściślej. Nad każdym punktem przemawiało najwyżej 4—5 mówców, którzy w przeciągu 10 minut musieli wypowiedzieć wszystko, co wypowiedzieć chcieli.

Jedynie referent ma 45 minut czasu. W ten sposób jeden projekt zabiera zaledwie około 2 godziny czasu. Jeszcze szybciej idą wybory do najrozmaitszych komitetów. Dyscyplina, jaka panowała w czasie zjazdu była zadziwiająca. Mimo przepełnionej sali cisza w czasie obrad prawie uroczysta. Chodzenie, rozmowy, czytanie gazet, załatwianie prywatnych interesów jest nie do pomyślenia. Słychać każde słowo mówcy czy referenta. Niedyskutowane projekty daje się w miarę potrzeby komisji do odpowiedniego przeredagowania, poczem raz jeszcze się odczytuje i uchwala. Trzeciego czytania nie ma.

Na zjeździe tym zapadły dwie uchwały historycznej wagi. Pierwsza zmienia wprost dotychczasowy ustrój sowietów. Jak wiadomo, republiki komunistyczne, których ilość wahała się międzv 15 a 20 połączone były ze sobą na zasadzie federacji, obecnie zaś jednogłośnie postanowiono złączyć je w jeden związek pod egidą wspólnego rządu. Deklarację związkową złożoną przez trzy dotychczas najsilniejsze republiki tj. Białoruś, Ukrainę i Kaukaz przyjął zjazd z entuzjazmem. Powody, które skłoniły poszczególne republiki do ściślejszego połączenia się były następujące: 1) względy gospodarcze, 2) łatwiejszy podział pracy, 3) potrzeba zjednoczenia wszystkich środków komunikacyjnych w jednem ręku, 4) brak funduszów szczególnie wśród małych republik, 5) konieczność zajęcia wspólnego stanowiska w zagranicznej polityce handlowej, 6) potrzeba utrzymania jednolitego przedstawicielstwa za granicą, 7) wreszcie istota samego systemu sowieckiego, którą zmierza do zjednoczenia proletarjatu całego świata.

Druga uchwała, to aprobowanie nowej polityki ekonomicznej, która w myśl ideji Lenina ma

---

LOUIS HEMON. 8

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Przed opróżnionym słoikiem konfitur, szeptał z ponurą miną:

— To demon łakomstwa mnie skusił.

Powracając z jakiejś eskapady w podartem i obłoconem ubraniu, tłomaczył się, uprzedzając wyrzuty:

— To zrobił demon nieposłuszeństwa. To on z pewnością.

Ale prawie jednocześnie wyrażał swe zmartwienie i dobre zamiary:

— Nie trzeba, by on powracał, moja matko. Wezmę fuzję ojca i zabiję go.

— Nie zabija się demona fuzją — rzekła matka. Gdy czujesz, że pokusa nadchodzi, weź swój różaniec i pomódl się.

Telesfor nie śmiał oponować, ale z wyrazem wątpliwości pochylił głowę. Fuzja wydawała mu się piękniejszym i bardziej pewnym środkiem. A marzył przytem o walce heroicznej, z której wyjdzie doskonały i czysty, oswobodzony na zawsze ze szponów złego.

Samuel powrócił do izby i podano kolację. Znak krzyża nad stołem, szept: „Benedicite me". Telesfor i Alma Róża odmawiali głośno modlitwę, poczem następowały znowu znaki krzyża, rozlegał się hałas posuwanych krzeseł i ławek, oraz szczęk łyżek o talerze. Marji wydało się, że widzi to wszystko po raz pierwszy. Zresztą panowała wyjątkowa zgoda i cisza w tym domku osamotnionym wśród dalekiego lasu.

Kończyli kolację, gdy dał się słyszeć jakiś szmer w pobliżu domu. Pies nastawił uszu, lecz nie zaszczekał.

— Jakiś gość — rzekła matka Chapdelaine. To Eutrope Gagnon przychodzi nas odwiedzić.

Domyślność ta była usprawiedliwioną gdyż Eutrope Gagnon był jedynym ich sąsiadem. W poprzednim roku wziął on wraz z swym bratem dzierżawę o dwie mile stąd. Brat jego poszedł na całą zimę do robót ciesielskich, pozostawiając go samego w drewnianej chacie, którą sami postawili.

Gość ukazał się na progu z latarką w ręku.

— Niechaj będzie pozdrowiony ten dom! — rzekł, zdejmując wełnianą czapkę. — Noc jest jasna, śnieg twardy i droga dobra. Pomyślałem więc, że należy przyjść zobaczyć czyście nie powrócili.

Jakkolwiek było ogólnie wiadomem, że przychodzi tylko dla Marji, zwracał się do ojca Chapdelaine, trochę przez nieśmiałość, a trochę przez etykietę chłopską i przyjął ofiarowane mu krzesło.

— Pogoda byłaby bez zarzutu, gdyby nie wilgoć. Widocznie deszcze wiosenne już blisko.

W ten sposób rozpoczęła się jedna z tych wiejskich gawęd będąca mieszaniną rozmaitych uwag, w której każdy powtarza poprzednie zdanie sąsiada, dodając do tego swe własne słowa, które znowu zostają przez wszystkich powtórzone. Oczywiście, tematem były odwieczne problemy kanadyjskie: nieurodzajność ziemi w połączeniu z długą, ciężką, przygniatającą zimą.

— Zwierzęta są w oborze od końca września i prawie nic już nie zostało w stodole — rzekła matka Chapdelaine. Jeżeli wiosna szybko nie nadejdzie, doprawdy nie wiem, co się stanie.

— Jeszcze najmniej trzy tygodnie upłyną, zanim będzie można wypędzić bydło na paszę. Koń, trzy krowy, świnia i barany, nie licząc kur, jest komu dać jeść — odezwał się Tit' Be.

Palił już i był dopuszczony do rozmowy z mężczyznami, budząc zdumienie szerokiemi ramionami i wielką znajomością gospodarstwa, przy swych 14 latach. Przed ośmiu laty zaczął opiekować się stadniną i co wieczora wracał z lasu małemi saneczkami z potrzebnymi zapasami żywności. Nieco później nauczył się wołać głośno: „Heulle!" „Heulle!" na chude krowy i „Hue Dia" lub „Harie" na robocze konie; umiał był też obchodzić się z sierpem i stawiać ogrodzenia. Od dwóch lat pracował wraz z ojcem siekierą lub kosą, prowadził wielkie sanie po twardym śniegu, sam obsiewał pole i zbierał zboże; toteż nikt nie mógł odmówić prawa wypowiadania własnego zdania i palenia grubego liściastego tytoniu. Twarz miał jeszcze dziecięcą bez zarostu, o niewyraźnych rysach i jasnych oczach, a cudzoziemiec byłby zapewne zdziwiony słysząc go mówiącego z powagą doświadczonego człowieka i palące o bezustanku swą drewnianą fajeczkę; ale w Quebec chłopcy są traktowani, jak mężczyźni od chwili, gdy zaczynają pracować, jak mężczyźni, palenie tytoniu zaś można usprawiedliwić obroną przed owadami, jak moskity, czarne muchy i komary, które latem dokuczają okropnie.

(C. d. n.)

pokazać, że sowiety nietylko umieją niszczyć ale i z równą szybkością budować. Ekonomiczne odrodzenie Rosji będzie zdaniem jego najlepszą reklamą dla komunizmu. Uchwała ta wskazuje, że sowiety nie zamyślają tego roku puszczać się na tory agresywne i zaniechać na razie planu narzucania drugim ideji komunistycznej siłą. Zjazd więc zakończył się rezolucją wzywającą wszystkie narody do pokojowej pracy.

Lekkość, z jaką się zmieniają kanony bolszewickie, świadczą o ich młodości ale też i o szybkiej zdolności aklimatyzacyjnej. To też zamiast spodziewanego rozkładu następuje konsolidacja, której ani zaprzeczyć ani przeszkodzić nie jesteśmy w stanie. W świetle tej nowej przemiany Rosji sowieckiej nie uda się ukryć fakt, że nasz parlamentaryzm jest organizmem chorym, osłabianym ciągle przez najsprzeczniejsze programy partyjne i że konsolidacja sowietów jest bardzo dla nas przykrą nauczką. Jeżeli nowy Sejm nie weźmie dla siebie jakiegoś lepszego przykładu i kroczyć będzie w tempie, w jakiem posuwał się sejm ustawodawczy, to nie ma mowy o tem, byśmy się stali zdolnymi do jakiegokolwiek oporu w razie gdyby bolszewikom przypomniały się dawne zaborcze marzenia. Wprawdzie nadzieja jest mała, gdyż dzięki dyktaturze poszczególnych partyj nie dopuszczono do zasilenia drugiego sejmu nowymi i wybitnymi ludźmi, ale przecież może ci, którzy bali się nowych indywidualności sami z tem większą energją naprawią swe błędy przeszłości i pouczeni nowym przykładem nie dopuszczą, by Polska wiła się nadal w konwulsjach nieładu i bezrządu. Konsolidacja dwóch naszych najgroźniejszych sąsiadów niech będzie dla nich skutecznem choć groźnem memento.

I. Kardasz.

Ze spraw polskich.

REGULAMIN OBRAD SENATU.

Warszawa. (tel. wł.) (G) Wczorajsze posiedzenie Senatu załatwiło się z dużą częścią projektu ustawy o regulaminie obrad Senatu wobec tego na dzisiejszem posiedzeniu Senatu sprawa ta najprawdopodobniej będzie całkowicie załatwiona. Jeżeli więc rząd nie złoży w Senacie projektu preliminarza budżetowego w takim razie od dzisiaj nastąpi dłuższa przerwa w obradach w oczekiwaniu na materjał dostarczony przez Sejm.

KANDYDACI NA MIN. SKARBU.

Warszawa. (AW. Dzisiejsze dzienniki zajmują się żywo sprawą przyszłego ministra skarbu. Wśród wymienianych najczęściej powtarzają się nazwiska: Krzyżanowski, Hebda, Grabski, Korytowski, Steczkowski, a ostatnio Darowski.

USTAWA PRASOWA JUŻ OPRACOWANĄ.

Warszawa. (AW.) Z polecenia ministra spraw wewnętrznych opracowana została na podstawie najnowszych ustaw zagranicznych nowa ustawa prasowa, oparta na artykule 105 konstytucji Z nowo opracowanego projektu wyłącza się sprawy kinematografu i widowisk, dla których opracowana zostanie specjalna ustawa. Projekt przewiduje meldunkowy system zakładania wydawnictw z wyłączeniem wszelkiej prewencji. Zgodnie z konstytucją w czasopismach przewidywane jest stanowisko t. zw. redaktora odpowiedzialnego. Ustawa przewiduje możność odebrania debitu pismom zagranicznym.

FRANCJA ORGANIZUJE POLSKĄ FLOTĘ WOJENNĄ.

Warszawa. (AW). Na prośbę rządu polskiego francuskie ministerstwo marynarki postanowiło wysłać do Warszawy misję, złożoną z oficerów marynarki, celem zorganizowania polskiej floty wojennej. (Pismo nasze donosiło o tem przed dwoma tygodniami. Red.)

WYJAZD POSŁA JAPOŃSKIEGO DO TOKIO.

Warszawa. (tel. wł.) (G.) Poseł japoński w Warszawie Kawakami, który przed paru dniami wyjechał z Warszawy do Tokio, wybrał drogę lądową na Moskwę i zatrzymał się w Moskwie. Poselstwo polskie wydało na cześć posła bankiet, w którym wzięli udział posłowie wszystkich państw akredytowanych przy rządzie sowieckim nie wyłączając posła niemieckiego.

Walka rządu z drożyzną.

Warszawa. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu wczorajszym obradowała nad środkami zapobiegającymi wzrostowi drożyzny. Uchwalono wniesienie w tym celu przez min. spraw wewn. rozporządzenia o tępieniu nadużyć w handlu przedmiotami powszechnego użytku. Polecono Komitetowi ekonomicznemu Rady Ministrów, by kwestję zwalczania drożyzny poddał gruntownym obradom i przedłożył Radzie całkowity program polityki wywozowej, i ochrony granic państwa

SPRZEDAŻ WALUT WYSOKOWARTOŚCIOWYCH WZBRONIONA.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszej giełdzie ((11. bm.) skutkiem zarządzeń delegata ministerstwa skarbu zostały zakazane transakcje oficjalne w walutach o wysokiej cenie — do wtorku włącznie.

CUKROWNICY ŻĄDAJĄ PODWYŻKI CEN CUKRU.

Warszawa. (tel. wł. (G.) Wiceminister skarbu przyjął delegację Związku właścicieli cukrowni. Delegacja ta domagała się podwyższenia ceny cukru. Minister obierał dezyderaty cukrowników rozpatrzeć.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że cukier z kampanji tegorocznej jest o przeszło 150 proc. droższy niż zeszłoroczny, a przed rozpoczęciem kampanji cukrowej otrzymali producenci cukru wielomiljardowe kredyty na zakup buraków.

CENA ŻYTA, REGULATOREM PODATKU.

Warszawa, (Tel. wł.) (G.) W projekcie noweli do podatku gruntowego przedstawionym przez wiceministra skarbu znajduje się jeszcze art. 19, który zawiera postanowienia następujące:

Jeżeli według notowania giełdy zbożowej cena żyta w pierwszej połowie roku podatkowego (1923 r.) będzie wyższa od przeciętnej ceny żyta w roku 1922 wówczas podatek dochodowy wymierzony według ustaw z 16 VII 1920 r. i wedle mniejszej noweli z r. 1920, winien być dnia 1 XI 1923 zapłacony w takiej wysokości, jaka wypada z pomnożenia tego podatku przez wykładnik wyrażający wzrost ceny żyta w pierwszej połowie roku podatkowego w porównaniu z przeciętną ceną żyta w roku poprzedzającym. Wykładnik ustanawia minister skarbu w lipcu każdego roku podatkowego na podstawie danych Gł. Urz. Statyst.

Jedyny polski mąż stanu.

Opinja francuska o Piłsudskim.

W wielkim dzienniku paryskim „Le Journal" z 3 bm. znajdujemy długi artykuł pt. Jean Renaud o obecnych stosunkach w Polsce. Znamienny jest sąd autora o Piłsudskim. P. Renaud, tak pisze: „Piłsudski dawny Naczelnik Państwa, mianowany został szefem sztabu gen. Nazwisko jego natychmiast wysunęło się na czoło. W czasie przesilenia ku niemu zwróciły się myśli, gdyż Piłsudski, to człowiek silny, a lud ma zaufanie do jego sięgającego już legend autorytetu... Jest to jedyny w Polsce mąż stanu o rzeczywistej sile charakteru, woli i patrjotyzmu".

N. P. R. nie pójdzie z prawicą.

Oświadczenie jednego z przywódców partji.

Warszawa. (tel. wł.) (W) W rozmowie oświadczył jeden z wybitnych posłów N. P. R. Pogłoski, jakobyśmy byli skłonni wejść w sojusz z endecją, są nieprawdziwe, a ci którzy im dają posłuch, gorzko się rozczarują. Jesteśmy zdecydowani prowadzić konsekwentną lewicową politykę, a o żadnem porozumieniu z reakcją endecką niema mowy.

Marsz francuski rozpoczęty.

Okupacja zagłębia węglowego.

Essen. (PAT.) Przekroczenie granicy przez wojska francuskie nastąpiło wczoraj o godz. 6 rano koło Kettwick. Kawalerja francuska i piechota z automobilami pancernymi wyruszyła dwiema kolumnami w kierunku na Essen. Od strony Muehlheim nie widzi się żadnych wojsk.

Düsseldorf ma wygląd obozowiska wojskowego. Wszystkie szkoły i budynki biurowe pełne są wojska. Ciągle napływają nowe transporty wojsk, wszystkich gatunków broni. Władze wojskowe rekwirują samochody.

NOTA FRANCUSKA DO NIEMIEC.

Paryż. (Pat.) Nota francuska wręczona Niemcom dzisiaj popołudniu brzmi jak następuje: Na skutek uchybień stwierdzonych przez komisję odszkodowań a popełnionych przez Niemcy w wykonywaniu programu komisji odszkodowań w sprawie dostaw węgla i drzewa dla Francji, rząd francuski uchwalił wysłanie do Zagłębia Ruhry specjalnej komisji kontroli składającej się z inżynierów w tym celu, aby sprawować nadzór nad działalnością miejscowego syndykatu węglowego oraz aby przedsięwziąć wszelkie środki niezbędne dla uiszczenia odszkodowań.

Rząd włoski postanowił, aby również inżynierowie włoscy wzięli udział w akcji powyższej. Komisja będzie posiadała pełnomocnictwa określone w dodatkowych dokumentach załączonych do dzisiejszej noty, o której rząd niemiecki zechce powiadomić interesowane władze, dając im równocześnie niezbędne instrukcje, aby ściśle stosowały się do zawartych w nich postanowień. Rząd francuski oświadcza z naciskiem, że wcale nie miał na myśli przystąpić obecnie do operacji charakteru wojskowego i do okupacji o charakterze politycznym i wysyła do okręgu Ruhry poprostu tylko komisje inżynierów i urzędników.

Ameryka niezadowolona z okupacji Ruhry.

OSŁABIENIE PRZYJAŹNI AMERYKAŃSKO-FRANC.

Paryż. (AW.) Ambasador amerykański w Paryżu otrzymał polecenie zakomunikowania rządowi francuskiemu o niezadowoleniu Ameryki z powodu stanowiska Francji, jednakże bez wyrażania oficjalnego protestu.

Niemcy wstrzymały wypłatę odszkodowań

Zorganizowanie biernego oporu. Stosunki dyplomatyczne z Francją i Belgją prawie zerwane.

ODPOWIEDŹ NIEMIEC.

Berlin. (PAT.) Rząd Rzeszy odpowiedział na akcję Francji i Belgji na razie w ten sposób, że nie może więcej gwarantować bezpieczeństwa francuskich i belgijskich członków komisji. W odpowiedzi pod adresem rządu francuskiego i belgijskiego oświadczył rząd Rzeszy, **że od dzisiaj nie będzie dokonywał żadnych dostaw rzeczowych.** Niemieccy ambasadorowie u rządów koalicyjnych i państw nautralnych założą protest przeciw obsadzeniu Essen.

NIEMCY ODWOŁAŁY POSŁÓW Z PARYŻA I BRUKSELI.

Berlin. (PAT.) Poseł niemiecki w Paryżu dr. Meier został wezwany telegraficznie do opuszczenia Paryża. Podobne polecenie otrzymał poseł niemiecki w Brukseli dr. Landsberg.

NIEMCY ZAŻĄDAJĄ ODSZKODOWANIA ZA OKUPACJĘ.

Berlin. (AW.) Według informacyj urzędowych kół niemieckich obsadzenie Zagłębia Ruhry będzie miało jako następstwo nietylko wstrzymanie węgla reparacyjnego, lecz zmusi rząd niemiecki do żądania od Francji zapłaty za ten węgiel, który dotychczas w ilości 2 miljonów ton otrzymała za darmo. Następnie rząd niemiecki będzie również zmuszony rozwiązać syndykat węglowy, a zaopatrzenie kopalń w żywność i wypłatę robotników pozostawić Francuzom. W razie gdyby powyższe zarządzenia rządu niemieckiego spowodowały dalsze obsadzenie terytorjów niemieckich rząd niemiecki zamierza w odpowiedzi chwycić się najostrzejszych środków, chociażby miało nawet dojść do zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją.

NARÓD NIEMIECKI PROTESTUJE.

Berlin. (Pat.) Najbliższa niedziela ma być ogłoszona jako dzień żałoby w całem państwie niemieckiem. Rząd pruski urządza w sobotę we wszystkich szkołach uroczystość żałobną. Istnieje plan zwołania zgromadzeń publicznych przez wszystkie stronnictwa, aby całą ludność skłonić do wyrażenia protestu przeciw akcji francuskiej.

Włochy przeczuły groźbę wojny.

WŁOCHY PROPONUJĄ POKOJOWE ZAŁATWIENIE KONFLIKTU BEZ ANGLJI.

Rzym. (Pat). „Giornale di Roma" donosi, że włoskie min. spraw zagr. wypracowało projekt w sprawie porozumienia włosko-francusko-belgijskiego, celem zaproszenia Niemiec do współpracy nad bezpośredniem rozwiązaniem kwestji reparacyjnej i projekt ten wysłało niezwłocznie do Paryża.

Bawarja separuje się od Rzeszy.

BAWARJA TWORZY MONARCHIĘ WITTELLSBACHÓW.

Wiedeń. (PAT.) „Abendblatt" donosi, że po zerwaniu konferencji paryskiej zapanowało silne naprężenie. Monarchiści bawarscy sądzą, że obecnie nadeszła chwila oderwania się od Rzeszy niemieckiej, utworzenia z Bawarji, Austrji, ewentualnie i Węgier królestwa pod panowaniem dynastji Wittelsbachów. Poważny odłam monarchistów szuka zbliżenia do Francji.

Incydent graniczny rumuńsko-węgierski.

WOJSKA WĘGIERSKIE WTARGNĘŁY NA TERYTORJUM RUMUNJI.

Bukareszt. (Pat.) Ogłaszają tu następujący komunikat urzędowy: Ubiegłej nocy oddział wojsk węgierskich przekroczył pod Aradem granicę rumuńską. Wobec energicznej postawy wojsk rumuńskich oddział wycofał się na terytorjum węgierskie. Z kilku innych miejscowości pogranicznych donoszą o koncentracji wojsk węgierskich.

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

Wyrok.

10 osób skazanych, 29 uwolnionych, z tego 8 zatrzymano w więzieniu.

(a) Wczoraj wieczorem po 36 dniach nareszcie zakończyła się wreszcie rozprawa przeciw aresztowanym 31. października 1921 r. w gmachu świętojurskiej cerkwi uczestnikom krajowej konferencji komunistycznej, oskarżonym o zdradę stanu. „Resumé" przewodn. r. Laidlera trwało 2 godziny, poczem około w pół do 12 w południe otrzymali sędziowie 97 pytań. Z tego 9 pytań odnosiło się do zbrodni zdrady stanu z § 58 u. k. (przewidziana kara śmierci), 39 pytań co do dalszego udziału w tej zbrodni (kara więzienia), dalej 39 pytań w kierunku zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 u. k., wreszcie 7 pytań co do kolportażu bibuły komunistycznej.

ŁAWA PRZYSIĘGŁYCH

pp: dr. Agopsowicz Mikołaj, adwokat, Boner Władysł., urzędnik banku przemysł. dr. Deryng Stan., adwokat, Gerlach Edm., majster krawiecki, Langier Józef, kupiec, Lödl Adolf, st. kancelista Magistratu, Szafrański Ludwik, majster stolarski Ziff Benzion, kupiec i Ehrlich Salomon, kupiec (dwaj zastępcy: Jan Grefner, kom. Mag. i Kaz. Gergowicz nie brali udziału w naradzie), złastanawiali się nad pytaniami przeszło 5 godzin.

WERDYKT

opiewa co do 9 głównych oskarżonych (których wina określona była w dwóch pytaniach co do zdrady stanu i w jednym co do zbrodni zaburzenia spokoju publicznego) mianowicie: Stefan Królikowski, ogrodnik z Warszawy wybrany posłem przez komunistów warszawskich I pytanie 4 tak, 8 nie, II pyt. 4 tak, 8 nie, III pyt. **8 tak, 4 nie.** Czesława z Jachimowiczów dr. Grosserowa, wdowa, lekarka z Warszawy, 3 tak, 9 nie — 3 tak, 9 nie — 7 tak, 5 nie. Kazimierz Cichocki, technik, z Warszawy 4 tak, 8 nie — 4 tak, 8 nie — **8 tak, 4 nie.** Józef Kriłyk, słuchacz praw ze Lwowa 4 tak, 8 nie — 4 tak, 8 nie — **8 tak, 4 nie.** Izydor Senyk słuch. Politech. we Lwowie 2 tak, 10 nie — 3 tak, 9 nie — **8 tak, 4 nie.** Nestor Chomyn absolw. filozofji we Lwowie 4 tak, 8 nie — 4 tak, 8 nie — **8 tak, 4 nie.** Adolf Samet recte Jung, słuch. filozofji z Synowódzka 4 tak, 8 nie — 4 tak, 8 nie — **8 tak, 4 nie.** Adolf Langier, fryzjer 4 tak, 8 nie — 4 tak, 8 nie — 6 tak, 6 nie. Franciszek Łęczycki, technik budowl. z Radomia 4 tak, 8 nie — 4 tak, 8 nie — 6 tak, 6 nie.

Z dalszych 30 oskarżonych co do których było po dwa pytania (dalszy udział w zbrodni zdrady głównej i zbrodni zaburzenia spokoju publicznego) potwierdzono pytania 8 głosami tylko co do Michała Malinowskiego, b. słuch. praw w Kijowie, Mozesa Rödera recte Rappaporta, czel. krawieckiego ze Stanisławowa, Jana Wantucha, absolw. gimn. ze Lwowie, i Jurka Matwijowa, absolw. szkoły ludowej ze Lwowa. Resztę pytań zaprzeczono 11, 10, 9, 8, 7, 6 lub 5 głosami.

WYROK:

Trybunał po krótkiej naradzie wydał wyrok uznający winnymi zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 10 oskarżonych i wymierzył karę w sposób następujący: **po 3 lata** ciężk. więzienia: Królikowski, Cichowski i Kriłyk (jako przywódcy i podżegacze), **po 2 i pół roku** ciężk. więzienia: Senyk, Chomyn, Jung, Malinowski, Mozes Rappaport, **po 2 lata** ciężk. więzienia: Wantuch i Matwijów. Więzienia dla wszystkich obostrzone odosobnionem zamknięciem i twardem łożem przez 24 godzin, raz co miesiąca.

ZAŻALENIE NIEWAŻNOŚCI.

Prok. dr. Gürtler zgodził się na wyrok uwalniający 12 osób, mianowicie: Art. Kujacińskiego, ślusarza z pod Puław, Tomasza Barszowskiego, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, Aleks. Puszkiewicza recte Jaworskiego, nauczyciela ludowego ze Lwowa, Michała Tešluka, b. słuch. filozofji z Kamionki Strumiłowej, Adolfa Ursakiego kominiarza ze Lwowa, Annę Bulkot, właść. domu w Skale, nad granicą sowiecką, Mikołaja Dyrkawieca, cieślę ze Skolego, Olgę Kocko, absol. szkoły średniej z pod Drohobycza, Samuela Jozefsbergera, fryzjera z Drohobycza, Fredę Leitner, krawczynię z Synowódzka wyżnego, Chaima Chiela, pom. handlowego z Turki, Abrah. Schwarzmanna, cukiernika z Tarnopola. Zgodził się też prokurator na wypuszczenie ich na wolność. Wszyscy wyżej wymienieni nie brali udziału w konferencji świętojurskiej, lecz dopiero później w czasie śledztwa zostali aresztowani.

Natomiast **zgłosił prokurator zażalenie nieważności co do wyroku uwalniającego 17 oskarżonych** i żądał zatrzymania wszystkich nadal w więzieniu aż do prawomocności wyroku.

O brońcy zgłosili również zażalenie nieważności do do wyroku zasądzającego i odwołanie co do wysokiego wymiaru kary. Dr. Grek w wymownych słowach apelował do trybunału, aby klienta jego Władysława Meszarosa, słuch. Politechniki, zam. w Borysławiu, a uwolnionego, wypuszczono zaraz na wolną stopę. Inni obrońcy postawili to samo żądanie dla reszty uwolnionych. Trybunał zgodził się wypuścić na wolną stopę za przyrzeczeniem tylko Meszarosa, Wasyla Korbutiaka, rolnika z pod Kołomyi, Dmytra Mojsę rolnika z pod Śniatyna, Iwana Dżusa, rolnika z pod Starego Sambora, Eustachego Cybrucha, ślusarza kolej. ze Stryja, Ilka i Onufrego Semesa, rolników z pod Turki, Abrahama Bergmana, słuch praw i Józefa Hela, majstra szewskiego z Dobromila. Natomiast **zatrzymani zostali w więzieniu nadal** aż do prawomocności wyroku: dr. Grosserowa, Langier, Łęczycki, Marja Giżowska, słuch. medycyny ze Lwowa, Wł. Popiel, murarz z Przemyśla, Izajasz Schneider vel Rottenberg, abiturjent gimn. ze Stanisławowa, Hersch Rappaport, absolw. gimn. ze Skolego, Aleks. Czura, uczeń gimn. we Lwowie.

EPILOG PROCESU DĄBALA.

Warszawa. (AW.) Wczoraj w Sądzie Najwyższym odbył się epilog procesu Dąbala, b. posła na Sejm ustawodawczy należącego do partji komunistycznej, który był skazany przez sąd okręgowy na 6 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny zmniejszył karę na 3 lata. Dąbal zwrócił się do najwyższej instancji. Po odczytaniu aktów procesu pierwszej i drugiej instancji prokurator żądał utrzymania wyroku w całej swej mocy, natomiast obrońcy domagali się całkowitego uwolnienia Dąbala. Sąd najwyższy pod przewodnictwem prezesa Nowodworskiego ogłosił, że ostateczne orzeczenie **w tej sprawie nastąpi we wtorek 16. bm.**

Z Rady miejskiej.

KOPALNIA MAGISTRACKIEGO PIASKU. — ZMIANY W OTWIERANIU I ZAMYKANIU SKLEPÓW. — DYSKUSJA TEATRALNA.

(fi) Na wstępie wczorajszego posiedzenia, przewodniczący wiceprezydent Stahl wyraził gorące słowa hołdu dla zmarłego onegdaj prof. uniwersytetu J. K. prof. T. Pilata, posła i marszałka sejmu krajowego, człowieka nawskróś dobrego. Zebrani wysłuchali przemówienia stojąc.

Następnie wiceprezydent Stahl odczytał telegram prezydenta min. gen. Sikorskiego w którym dziękuje za przysłane mu życzenia i składa bohaterskiemu grodowi serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju i owocnej pracy dla dobra Rzpitej.

Sprawę piaskarskiego geszefciarstwa poruszył r. Tomaszek przeciwstawiając piaskowemu kartelowi Szaszkiewicza, ks. Jabłonowskiej i Kwiatkowskiego, koncepcję uruchomienia magistrackiej piaskowni. Bez szczególnego wzruszenia uchwalono wniosek wzywający magistrat do otwarcia własnej „kopalni" piasku i wyasygnowania potrzebnej na ten cel kwoty. Przyszły magistracki piasek ma posłużyć do zasypania wszystkich swoich dziur na ulicach Lwowa (do sypania ludziom piaskiem w oczy o niezgłębionej energji witalnej radców miejskich przyp. zec.) jakoteż dla celów użyteczności publicznej. Piasek ma być sprzedawany po cenie kosztów własnych.

R. Włodzimirski referował beznadziejną sprawę zamykania sklepów i czasu ich otwierania. Mimo jasnej jak tylna część powozu p. prezydenta sytuacji, — gdyż ustawa sejmowa nie dopuszcza zmian w ramach 10 godzin pracy w sklepie, — dyskusja ciągnęła się długo. Przemawiali r. Kotowicz o choasie(!?) (dosłownie), wyczerpująco i rzeczowo wiceprez. Schleicher, z repliką r. Szczyrek i i. Uchwalono w końcu rozporządzenie mocą którego sklepy spożywcze i fryzjernie otwierane być mają o godz. 7'30, zamykane o 5'30 popoł., zaś inne sklepy i wędliniarnie — otwierane o godz. 9. zamykane o godz. 7-mej. Prócz tego uchwalono zwrócić się do rządu z wnioskiem o zmianę ustawy w kierunku niewliczania pory obiadowej do obowiązujących 10 godzin.

Resztę posiedzenia wypełniła dyskusja teatralna w której oprócz nudnych wywodów i anachronicznego ujęcia problemu sztuki scenicznej przeważały tendencje utrzymania stanu dotychczasowego tj. Komisji teatralnej i obecnego dyrektorjatu z silnem podkreśleniem jednak wybitnego subwencjonowania teatrów przez gminę m. Lwowa.

Przemawiali r. Majewski, Lityński, Höflinger i inni.

Przy końcu mała uwaga. Prezydent a raczej wiceprezydent Rady miejskiej powinien z całą bezwzględnością wystąpić przeciw zaśniedziałym radnym miejskim i wezwać ich do punktualnego udzielania się na posiedzeniach.

Skandalem grubym jest rozpoczynanie posiedzeń o godzinę i więcej później, niż to jest zapowiedziane.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Honoraty p.; gr. kat. Anysji Jntro rz. kat. Hilarego biskupa; gr. kat. Metanji. — Wschód słońca 7'18, zachód 3'46.

TEATR WIELKI.

Piątek „Pajace", występ H. Jadlowkera i „Nair", balet

TEATR MAŁY.

Piątek „Jastrząb".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Słomiana wdówka".

We Lwowie.

— **Pogrzeb śp. Tadeusza Pilata** odbył się wczoraj przedpołudniem. Na życzenie zmarłego nie wygłoszono na pogrzebie żadnych mów.

Onegdaj w południe odbyło się uroczyste posiedzenie rady wydziału prawnego Uniwersytetu Jana Kazimierza, poświęcone pamięci śp. prof. Tadeusza Pilata. Dziekan prof. Pazdro podniósł zasługi zmarłego na polu nauczycielskiem, naukowem i politycznem. Rada uchwaliła wziąć gremjalny udział w pogrzebie, zawiesić wykłady na znak żałoby, wysłać pismo kondolencyjne do rodziny zmarłego. Zamiast wieńca na trumnę złożono 80.000 Mp. na fundusz zapomogowy polskiej młodzieży akademickiej. (m)

— **Gwiazdka Związku Obrońców Lwowa.** Nowym silnym węzłem który połączył różne sfery b. obrońców Lwowa w jedną i jednokierunkowo czującą masę obywatelską — był wspólny opłatek i gwiazdka — urządzona onegdaj w Sali Skały.

Dzięki usilnej pracy i zabiegliwości prezesa Związku obrońców Lwowa, rady zawiadowczej i pań zgrupowanych w różnych sekcjach, wieczór wypadł wspaniale.

Szczególną opieką otoczono dzieci i sieroty po obrońcach Lwowa, wybierając z pośród nich najbiedniejsze i obdarowując ubraniami całemi, książką, zabawką i t. p. ogółem obdarzono 50 dzieci. Momenty silne wniosły przemówienia prezesa dr. Zagórskiego, ks. Jakubowskiego radosne, lekkie, szopka pokazana staraniem Związku Teatrów Włościańskich, muzyka braci Albertów i 26 pp., drzewko i wiele innych porywających umysły dziecięce w świat zachwytu i marzeń. Duszą festiwalu i prądem inicjatywnym były w pierwszym rzędzie panie Kazecka i Górska, następnie Klinkowa, Sochacka, Domańska, Klimkowska i wiele innych. Po rozdziale gwiazdkowych darów odbył się wspólny opłatek, przyczem prezes dr. Zagórski wygłosił porywające i odczuciem chwili nacechowane przemówienie i wniósł toast na cześć Rzpltej i jej obrońców. Poległym oddano hołd przez powstanie. Długo jeszcze ciągnęły się toasty, wiwaty, owacje, przemówienia dr. Zagórskiego, Noviego, Kurkowskiego i w. i.

Z wigorem odtańczony mazur zakończył bratni wieczór Zbliżenia się. Nastrój był bardzo serdeczny i ciepły.

— **Nieporządki na poczcie.** Z Rudek donoszą nam o bardzo nieregularnem dostarczaniu „Kurjera Lwowskiego". Wogóle pomimo ciągłych reklamacji w dyrekcji poczt nie nastąpiła pod tym względem żadna poprawa, skutkiem czego wydawdawnictwo „Kurjera Lwowskiego" narażone jest na wielkie straty. Możeby Szan. Dyrekcja zechciała wejrzeć w tę sprawę i pouczyła odnośne organa że obowiązkiem ich jest ścisłe przestrzeganie tego, aby pismo dostawało się w czas do rąk prenumeratorów, a nie do rąd niepowołanych. Przypuszczamy, że p. prezydent Bieniawski, wyda stosowne zarządzenia. Czas najwyższy, aby nareszcie nastąpiła sanacja fatalnych stosunków pocztowych, które szczególnie wydawnictwom dzienników dają się we znaki. (m)

— **Sprawy miejskie.** Miejska Komisja antialkoholowa zajmowała się onegdaj w dalszym ciągu sprawą redukcji szynków lwowskich. Redukcji ulegnie we Lwowie około trzy czwarte z liczby dotychczasowych szynków w myśl opinji województwa lwowskiego, która zarządała, by komisja przestrzegała ściśle ustawy z 23 kwietnia 1920. Komisja ustaliła, iż we Lwowie zamiast 418 szynków pozostać ma tylko 114, w tem 10 towarzystw, które nie ulegają redukcji. Z pozostałych 104 lokali 52 stanowić mają szynki a drugą połowę sklepy do sprzedaży. Na onegdajszem posiedzeniu Komisji załatwiono tylko połowę pracy, która ma zostać ukończoną na posiedzeniu, odbyć się mającem w czasie najbliższym. Nie ulega wątpliwości, że redukcja szynków przyczyni się do pomniejszenia pijaństwa.

Miejska sekcja IV. zajmowała się sprawą godzin otwierania i zamykania sklepów i uchwaliła, co następuje: „Sklepy spożywcze i zakłady fryzjerskie mają otwierać sklepy o g. 8 rano, zamykać o g. 6 wieczorem. Sklepy galanteryjne mają mieć otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem. Przerwy obiadowej niema. Sekcja wyraziła opinię, że obecna ustawa o czasie pracy w handlu jest krzywdząca tak dla kupców, jakoteż dla publiczności, postanowiła zwrócić się do prezydjum magistratu z prośbą, by odniosło się do ministerstwa o zmianę tej ustawy po myśli żądań kupców, t. j. z wprowadzeniem przerwy obiadowej. (m)

— (a) **Włamywacze przed sądem.** Wczoraj zakończyła się rozprawa o włamanie w Tow. „Hias" przy ul. Kopernika, rozbicie kasy wertheimowskiej i zabranie z niej 480.000 mp. i 300 dolarów, o czem donosiliśmy w poprzednim numerze. Bezpośredni sprawcy zostali skazani w ten sposób: Maks Rosenbusch, ślusarz na 6 lat, Antoni Schäfer, kowal na 5 lat, Franciszek Mikołaj Szwec, murarz na 3 lata ciężkiego więzienia. Za uczestnictwo skazano Jana Czarneckiego, młynarza na 9 miesięcy więzienia, za ukrywanie skradzionych pieniędzy, motorowego tramw. Jana Kilawskiego na 4 miesiące, Julję Łohin na 2 miesiące, Marję Schäfer na 5 miesięcy więzienia.

— (t) **Skoczył z II piętra.** Wczoraj rano wezwano Pogotowie rat. do realności przy ul. Wojciecha l. 2. gdzie w zamiarze samobójczym skoczył z II piętra tego domu jakiś chłopak nieznanego nazwiska. Denat wskutek upadku doznał złamania kręgosłupa i krwotoku wewnętrznego i w kilka chwil później w karetce Pog. rat. w drodze do szpitala zmarł. Zwłoki młodocianneg samobójcy odwieziono do Instytutu Med. Sąd.

— (t) **Wypadek na dworcu kolej.** Na dworcu towarowym nr. II. zdarzył się wczoraj podczas przesuwania wozów przykry wypadek. Oto przetokowy Jan Jojkus, zam. przy ul. Świętokrzyzkiej l. 36 został potrącony przez wóz kolejowy tak silnie, że zachwiał się i upadł obok toru, koła jednak przejechały mu lewą nogę, miażdżąc w stawie skokowym. Po zaopatrzeniu przez wezwane Pogotowie rat., odwieziono go karetką do szpitala.

— (t) **Z kroniki polic.** Zygmunt Baran współwłaściciel kawiarni „Miraż" w pasażu Mikolascha doniósł policji, iż ubiegłej nocy włamali się do kawiarni złodzieje i skradli z biurka po rozbiciu zamku, 1 miljon Mk., gotówką, a następnie z szafy stojącej w kuchni 200 tys. Mk., i rewolwer 7-mio strzałowy wart. 100 tys. Mk., Okazało się, że sprawcami tej kradzieży są Marcin Kirhof dozorca pasażu Mikolascha, Stanisław Miśków jego pomocnik i Andrzej Szewczuk były służący w kawiarni „Miraż". Kirhof przesłuchany na inspekcji zeznał, że Miśków i Szewczuk namówili go do współdziałania w tej kradzieży, prosząc go, aby uważał przy drzwiach. Sami zaś wycięli szyby, otworzyli okno i przez nie dostali się do kuchni a następnie do kancelarji w której stało biurko. Za pilnowanie, dali mu po dokonaniu kradzieży 78000 Mk., które Kirhof na inspekcji zwrócił. — Wszystkich trzech zamknięto w aresztach polic.

Do mieszkania, Friedy Rezes, kupcowej przy ul. król. Jadwigi l. 12 dostali się otworzywszy wytrychem drzwi, między 7 a 8 wieczorem, złodzieje, korzystając z nieobecności właścicielki i wynieśli prawie wszystką bieliznę i garderobę. Ile wynosi szkoda wyrządzona tą kradzieżą Rezesowa, na razie nie może podać.

W ten sam sposób, dostali się wczoraj złodzieje do mieszkania Witolda Maliny lek. weter., przy ul. Szewczenki l. 1. i skradli futro wart. 1,300.000 Mkp.

Z całej Polski.

— **Pogrzeb gen. Zygadłowicza** dowódcy VIII O. K. Toruń, odbył się o godz. 10-tej rano. — W pochodzie niesiono wieńce od prezydenta Rzpltej Nad grobem przemówił gen. Szerda-Teodorski podkreślający wybitne zasługi zmarłego, na polu stworzenia typu oficera polskiego.

— **Mianowania w sądzie najwyższym.** Sędzia sądu okręg. w Sanoku Jan Hroboni i sędzia sądu okręg. w Przemyślu Edward Lorenz mianowani zostali sędziami sądu najwyższego w Warszawie. (m)

— **Okradzenie posła Jaroszyńskiego.** Onegdaj w nocy okradziono między Przeworskiem a Kraśnikiem z zarezerwowan. przedziału I kl. w pociągu Lwów—Warszawa posła do sejmu Marjana Jaroszyńskiego. Skradziono mu neseser skórzany zawierający różne przedmioty wart. 2 miljonów. (m)

— **Pożar fabryki zapałek.** W nocy na sobotę spłonęła doszczętnie fabryka zapałek „Wulkan-Progres". Zarobek straciło 800 robotników. (m)

— **Strejk włókienniczy w Łodzi.** Liczba strejkujących robotników Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi wynosi ponad 38.000. (AW.)

— **Samobójstwo.** W Warszawie odebrał sobie życie 30-letni urzędnik ze Lwowa Stefan Torawski. (m)

— (t) **Napad bandycki** Lasem „Dąbrówka“ obok Rakszawy pow. Łańcucki, przejeżdżał, jadąc do Zalesia, tam zam. gosp. Józef Ozóg. Z lasu wysunął się jakiś osobnik, zatrzymał wóz i zażądał od niego papierosa. Ozóg nie mając papierosa, odmówił mu, na to nieznajomy wyciągnął swego papierosa i zażądał od niego „ognia“. Ozóg uczynił zadość jego żądaniu i chciał odjechać, Wtedy wyskoczył z lasu drugi bandyta i obaj zażądali od niego pieniędzy. Ozóg widząc że jest napadnięty przez bandytów, wyciągnął natychmiast portfel, zawierający 15.050 Mp. Bandyta wyciągnął 15 tysięcy i schował je, a portfel z 50 markami zwrócił poszkodowanemu i oddalił się wraz z towarzyszem. Oszukali się jednak bandyci — ponieważ Ozóg jak później zeznał na posterunku w Rakszawie, miał ukryte za pazuchą, jeszcze 160.000 marek.

Ze świata.

— **B. król grecki Konstanty zmarł wczoraj w Palermo.**

— **Massaryk pisze pamiętniki** które obejmą wypadki z lat wojennych. Wyjdą one w kilku językach. Dotychczas zgłosiło się kilku nakładców zagranicznych z ofertami. (Aw)

— **Epidemja w Rosji osłabła nieco** w stosunku do roku ubiegłego, głód panuje na Krymie i na północnym wschodzie Rosji.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Pomnik Jana Galla.** Zebranie komitetu w sprawie budowy pomnika Jana Galla odbędzie się w sobotę dnia 13 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu „Echa“.

— **Odczyt prof. dra Czernego.** W piątek 13. bm. o godz. 7. wieczór odbędzie się w sali seminarjum romańskiego, uniwersytetu Jana Kazimiera (przy ul. Marszałkowskiej) posiedzenie towarzystwa neofilologów, na którem prof. dr. Zygmunt Czerny wygłosi odczyt p. t. „Problem metodyczne ortoepji nowo-francuskiej, Goście mile widziani.

— **Niedzielne wykłady popularne z higjeny.** W najbliższą niedzielę 14 bm. o godz. 11 przed połud. w kinoteatrze Kopernik wygłosi dr. J. Ostapieński odczyt pt. „Alkohol a gruźlica“ z pokazami nowych przeźroczy.

— **Z Ogniska nauczycielskiego.** W sobotę dn. 13. bm. odbędzie się w lokalu ogniska Z. P. N. S. P., Hetmańska — gmach Skarbka brama 5 I p., odczyt asystenta uniwersytetu lwow. p. Kreutza na temat „O badaniu uzdolnienia zawodowego“. Początek o godz. 7 wieczór.

— **Posiedzenie towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę 13 bm., o godz. 6 w sali VIII na Wszechnicy (I p.) Porządek dzienny: Prof. dr. R. Ganszyniec: a) Technika ekspozycji Odyssei. b) Sprawa słownika średniowiecznej łaciny polskiej. Red. Parandowski i Dr. Chodaczek: Komunikaty naukowe.

— **Akademickie Koło Przyrodników** wskrzeszając przedwojenną tradycję przystąpiło do zorganizowania cyklu odczytów z zakresu przyrody. Na prelegentów uproszono osobistości świata naukowego. Między innymi odbędą się prelekcje prof. dr. Bykowskiego, Fulińskiego, Hirschlera (Darwinizm w świetle krytyki naukowej), Krzemieniewskiego), (Rośliny w zimie), Kwieciniewskiego, Noskiewicza (Z biologji pszczół i innych, Odczyty odbywać się będą stale w poniedziałki o godz. 19 (7 wiecz.). Termin inauguracyjnego odczytu oraz miejsce podany zostanie w najbliższej przyszłości do wiadomości.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** W sobotę 13. bm. odbędzie się o godz. 8. wieczór w seminarjum filozoficznem uniwersytetu (gmach posejmowy) posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Stefan Banach wygłosi odczyt pt.: „O pozornych paradoksach matematycznych“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych Mp. 500, dla młodzieży akademickiej Mp. 100.

— **Zebranie towarz. urządza Kasyno i Koło Lit. Art.** w sobotę dnia 13 stycznia 1923 o godz. 8-mej wieczorem. Orkiestra braci Osadów. Strój wizytowy.. Lista dla gości poleconych wyłożona w sekretarjacie.

———

— **Książnica T. S. L. przy ul. Fredry l. 3, parter,** wznowiła swoją działalność i wypożycza książki w dnie powszednie w godzinach od 3—7 popołudniu.

Niebywała senzacja! Od soboty ma być urządzony przystanek tramwajowy w ulicy Chorążczyzny 7. przy wejściu do kinoteatru „Apollo“.

Komunikaty.

Panie należące do komitetu balowego „Walki z gruźlicą“ są proszone o niezawodne przybycie do lokalu Towarzystwa (Lindego 5) na posiedzenie dnia 13. bm. sobota o godzinie $4^{1}/_{2}$ popołudniu.

Z drożyźnianego piekła.

O kontrolę nad pośrednikami.

(B) Prawie wszyscy kupcy, prowadzący księgi handlowe, skarżą się jednogłośnie na plagę pośrednictwa, które powoduje dwukrotne podniesienie ceny towaru. Tymczasem sfery rządowe już niejednokrotnie zaznaczyły, że w bec plagi pośrednictwa są bezradne. Czy to może zamaskowana organizacja Cu Clux Clan, której nawet policja amerykańska wytępić nie może? Nie u nas pośrednicy handlują na

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 11. stycznia.

+ **Produkcja węglowa Zagłębia Ruhry w r. 1922.** zajmowanego obecnie przez wojska franc.-belg.; podniosła się wybitnie w porównaniu z r. 1921 i wzrastającym kryzysem gospodarczym. — W r. 1922 wydobyto ogółem na obszarze Ruhry 97,300.000 tonn węgla o wysokiej wartości kalorycznej, przy dziennej produkcji 23.000 tonn.

W r. 1921 produkcja węglowa wynosiła 94,100.000 tonn, przy dziennej produkcji 311.381 tonn. Roczna zwyżka produkcyjna wynosi zatem 3,200.000 tonn, dzienna — 11.619 tonn. Liczba robotników zajętych w przemyśle węglowym w r. 1921 wynosiła 547.300, a w r. ubiegłym wzrosła 555.000. (fi.)

+ **Pożyczka austrjacka.** Subwencja austrjackiej pożyczki złotej dosięgła obecnie wysokości 200 miljardów koron. W cyfrze tej nie są zawarte subskrycje bankowe. (fi).

+ **Tygodniowa produkcja węgla w Anglji** wynosiła w grudniu ub. r. przeciętnie 5,500.000 tonn W porównaniu z rokiem 1921, produkcja wzrosła o 500.000 tonn. (fi.)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Na targu papierów dywidendowych zwyżka w dalszym ciągu. — Popyt przewyższa podaż. — Chodorów doszedł do 42 tys. — Ojkos 46000. — Zieleniewski przejściowo 49000, pod koniec 47500. — Ćmielów silnie zwyżkowy, awansował na 24000. — Pol. Tow. Budowl. zyskało dalszych 700 punktów, zakończyło 6800. — Karpalit podskoczył na 11000, potem 10700. — Popyt znaczny. — Browary 101 tys., po zaszukiwane po kursach wyższych, bez podaży. — Rakszawa 36500. — Pezet 4600. — Polsot 5000. — Parowozy utrzymały się na wysokości wczorajszych notowań. Kursa Banku Hipotecznego niezmienione 2000. — Waluty na ogół słabsze. Dolary 21000. — Berlin 2·12. — Praga z 595 spadła na 588. — Wiedeń 31·25. — Paryż pod koniec 1465. — Zurych 4075. — Tendencja w akcjach silnie zwyżkowa, w walutach lekko zniżkowa. — Usposobienie bardzo ożywione.

+ **Giełda warszawska.** (tel. wł.) (G) Dla walut i dewiz zagranicznych z początku ruch ożywiony w końcu zebrania słabiej. Dolar 20.800, marka niem. 2.00.

———

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	11 styczn.	B) Akc. przem.	11 styczn.
Akc. Związk. .	1500	Gafota ex . .	T 5850
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	32000
Handl. Pozn. .	7000	Oikos . . .	T 47000
Hipot. akc. . .	T 2000	Parowozy . .	T 9000
Hipot zemel. .	420	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3000	Pezet . . .	T 46:0
Powszechny .	7500	Pocisk . . .	T 5800
Przemysłowy .	3200	Pol. Glob . .	825
Ziemski kred.	2200	Pol. Nafta . .	T 5650
		Pol. Tow. Bud.	T 6800
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H. .	T 2800
Browar Lwow.	T 101000	Rakszawa . .	T 64000
Chodorów . .	T 42000	Siersza el. .	T 4500
Karpalit . .	T 11 00	Gór. Siersza .	39 00
Cmielów . .	T 24000	Tepege . . .	25000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 49000
Galicia . . .	2,000.000	Zegluga pol. .	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 11	Lwów — dnia 11 stycznia 1922		Warszawa dnia 11 stycznia	Kraków dnia 11 I.	Zurych dnia 11 I.	Berlin dnia 10 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·02³/₄	40·50
1 funt ang.	970000—980000	97500—98500	95750—99400	98500-99500	24 68	47979·00
100 frs franc.	137500—145000	142500—147500	145500—147500	13500—14500	36·35	70200·00
100 fr. szwaj.	392500—402500	397500—40 500	397000—401500	40900—41250	100·00	19550·10
100 frc belg.	125000 130000	123000—134000	132300—134000	12000—13000	36·20	61000 96
100 K czesk.	54000—58000	56000—60000	58400—58700	5500—6000	15·05	297·75
100 K węg.	730—780	750—800	—·—	650—750	—·20	3 89
100 K austr	27—29	29—31	30·00—31·00	00·29—00·30	—·0075	14 91
100 M niem.	180—220	180—220	200—210	1 75—2·20	0·05	100 —
1 Dolar am.	20000—21000	20000—21000	20575—21100	20 00—21500	528·25	10234 35
100 Lir wł.	90000—95000	92500—97500	102500—104500	10750—10750	26 25	498 75
100 Lei rum.	9500—10500	10500—11500	—·—	129—129	2 75	638 40
100 guld. hol	780000—820000	800000—85000	8600—8775	8575—8600	209·75	4089 75
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	290 50	1895 25
100 K duńsk.	—·—	44500—45500	—·—	—	110·10	2054·85
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143 00	2743 12

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

środku ulicy, Ulicą Legjonów, Furmańską, St. Kostki, okolicą gmachu Skarbka, aż czernieje od nadmiaru brudnych pasożytów. Całe stada indywiduów handlowych z pod ciemnej gwiazdy, zalegają chodniki, potrącając i brudząc spokojnych przechodniów. Setki próżniaczych chałaciarzy włóczy się od rana do nocy po ulicach, wrzaskliwie gestykulując. Pracująca publiczność jest niezmiernie zgorszona, że policja pozwala setkom ludzi na wałęsanie się po ulicach.

W żadnym z zachodnich miast europejskich podobnego zjawiska niema. Niemcy w Katowicach rozpędzały te bandy z prawdziwą furją, tak, że „latający" kupcy w popłochu chronili się do brudnych Mysłowic. Dziś już tam czarna giełda króluje a Niemcy drwinkują sobie z niezaradności Polaków.

Czy nie ma środka, by wałęsających się handlarzy zmusić do uczciwej pracy. Czy nie byłoby lepiej łapać całą tą czeredę i dać jej jakąś pożyteczną pracę? Czy wolność obywatelska byłaby skrępowaną? My na tym punkcie mamy dziwne uprzedzenie. Wolność osobista powinna być uszanowana, ale nie wobec tych obywateli, którzy nie znają ani etyki, ani państwa, ani też przepisów, których jedynem zajęciem jest omijanie praw i sianie chaosu. Jeżeli wolny robotnik i urzędnik musi żyć lojalnie i zadowolić się mozolnie zapracowanym groszem, skąd on przychodzi patrzeć na stada wałęsających się pasożytów, żyjących z nędzy ludzkiej i trudnego położenia w państwie.

Apelujemy do władz, by przerzedziły tą próżniaczą gawiedź, gdyż wstyd, cała Europa z nas się śmieje.

Kto paskuje — piekarze czy młyny?

Piekarze lwowscy zwrócili się do magistratu z żądaniem zatwierdzenia nowego cennika podług którego 1 klgr. chleba żytniego kosztować ma 850 m., a bułka (4 dkg) 70. Podwyżkę tę uzasadniają tem, że młyny lwowskie żądają za 1 klgr. mąki żytniej 850 do 900 m. (m)

Plaga fałszerzy mleka.

Cena mleka wynosi obecnie za litr 700 m. i wyżej, gdyby przynajmniej mleko to nie było fałszowane. Tymczasem m. urząd targowy stwierdził w ostatnich dniach wiele wypadków fałszowania mleka. Mleko miało od 10 do 40% domieszki wody. Pochodziło przeważnie z wsi okolicznych. Winnych oddano sądowi. Fałszowane mleko po cenach wygórowanych sprzedaje także grajzlernie. Zauważyć należy, iż wyłapują fałszerzy tylko w bardzo rzadkich wypadkach. Miejski Urząd targowy w r 1922 stwierdził 158 wypadków fałszowania mleka. Należyta kontrola stwierdziłaby tysiące wypadków. (m)

Z opery.

VERDIEGO „AIDA" Z P. JADLOWKEREM.

Kto śpiewaka ocenia jedynie po blasku i wytrzymałości wysokich tonów, ten z Radamesa p. Jadlowkera nie może być całkiem zadowolony. Trudno, ząb czasu jest zawsze nielitościwy. Lecz kto ze stanowiska piękna muzycznego oraz wrażenia całości ocenia śpiewaka, ten wczoraj musiał podziwiać w p. Jadlowkerze wielkiego artystę. Jak należy pojmować odcienie dynamiczne, jak tony łączyć w legato, i jakie silne wrażenie można osiągnąć umiejętnością w opanowaniu oddechu i prawdziwem poczuciem muzycznem, świadczy prowadzenie kantyleny przez p. Jadlowkera. W danym razie artysta ten umie uderzyć w ton żałosny, sentymentalny i wywołać wrażenie, jakie się rzadko odnosi ze sceny. Dwie ostatnie odsłony, to punkt kulminacyjny wczorajszego sukcesu p. Jadlowkera; z tego powodu też oklaskiwano go przy otwartej scenie i po zakończeniu przedstawienia serdecznie i zasłużenie.

W miejsce p. Platówny, która ciężko zaniemogła, objęła partję Aidy w ostatniej chwili p. Celina Nahlikówna. Śpiewała partję tę po raz pierwszy i to bez żadnej próby. Świadczy to nader chlubnie o jej muzykalności; głos jej brzmiał bardzo pięknie i wydatnie, a wiele momentów wypadało wprost doskonale i powinno zachęcić kierownictwo opery do oddania p. Nahlikównie i innych partji, gdyż dotąd śpiewała tylko Toskę i Marję w „Warszawiance". A pokazała, iż może zaśpiewać i inne partje ku ogólnemu zadowoleniu.

Zresztą pozostała dawna dobra obsada z pp. Green, Hinglerówną, Hornerem, Okońskim, Jeleńskim i Kwiatkowskim.

Teatr był prawie pełny. Grd.

Nadesłane.

Przez szkło powiększające.

Ciocia Acia i jej tajemniczy piesek.

Ciocia Acia jest panną wcale młodą, gdyż ma latek 38 (oczywiście bez godzin nadliczbowych, które jak wiadomo w takich wypadkach wynoszą 50 procent) i dlatego jeszcze pełną temperamentu. Dzięki swej sile życiowej ciocia Acia mogła wziąć energiczny udział w wencie, urządzonej celem zasilenia funduszów T-wa biało-żółtego krzyża. Komitet chcąc się wywdzięczyć za poniesione przez pannę Acię trudy, wylosował dla niej ślicznego pieska.

— Piesek czy suczka? — spytała rozpromieniona ciocia Acia.

— Piesek — odezwał się na chybił trafił komitetowy.

— Cudownie — rzekła ciocia Acia i młody psiunio znikł wkrótce we fałdach pachnącego paszcza. Ponieważ było to przed Świętami, więc piesek dostał zieloną kokardkę i zasiadł do stołu wigilijnego. Nazywam cię „Orjon" — rzekła uroczyście ciocia Acia. — „Odtąd będziesz mi gwiazdką oświetlającą wschód i zachód mojego żywota".

Jakoś po świętach przed samym nowym rokiem, Janowa sprzątając po Orjonie, zauważyła coś podejrzanego.

— Ten „Aryjon" — proszę pani to nie pies lecz suczka — odezwała się Janowa z akcentem doświadczenia w głosie.

— Suczka — spytała z niepokojem ciocia Acia. — Trzeba go będzie przechrzcić.

I punktualnie od Nowego Roku „Orjon" dostał nowe imię „Stella". „To również gwiazda" — rzekła do siebie po namyśle ciocia Acia.

Aliści gdzieś około Trzech Króli złożył cioci Aci wizytę pan Krzysztof, głęboki wdowiec mający dla cioci Aci oddawna jedną czwartą przywiązania, jedną czwartą szacunku, i dwie czwarte sympatji. Otóż p. Krzysztof, podziwiając cudowne kudły i inteligencję „Stelli", rzekł poważnie:

— To nie suczka lecz piesek. — I w głosie czuć było ton rywalizacji.

— Piesek — w takim razie muszę go przechrzcić — odezwała się tajemniczo ciocia Acia.

I punktualnie na Trzech Króli piesek dostał nazwę „Sfinks".

— Teraz przynajmniej — mówiła do siebie ciocia Acia — nikt nie będzie krytykował mojej ideologji, bo przecież do dziś jeszcze niewiadomo, jakiego właściwie rodzaju był Sfinks. K.

Upoważnienia do parcelacji majątków ziemskich.

W nr. 112 „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie o warunkach udzielania instytucjom upoważnienia do przeprowadzania parcelacji majątków ziemskich, oraz o sposobie jej prowadzenia.

Najważniejsze postanowienia tego rozporządzenia są:

Upoważnień do przeprowadzania podziału nieruchomości, będących nieruchomościami ziemskiemi, udziela Główny Urząd Ziemski na warunkach następujących:

Instytucja, ubiegająca się o upoważnienie do parcelacji, winna być osobą prawną i wykazać: a) że jest finansowo oraz organizacyjnie dostatecznie silną; b) że jej głównem zadaniem jest współdziałanie w naprawie ustroju rolnego w duchu obowiązujących ustaw i że w tym celu posiada teoretycznie i praktycznie fachowe siły wykonawcze (rolnicze, prawnicze i techniczne), obeznane z przepisami urzędów ziemskich, z miejscowemi stosunkami (teren działalności) i prawodawstwem; c) że statut jej lub akt, na podstawie którego istnieje, przewiduje pomoc nowootworzonym gospodarstwom pod postacią kredytu i pomocy doraźnej w zakresie inwestycyj dla najsłabszych ekonomicznie gospodarstw; d) że statut jej, względnie akt, na podstawie którego istnieje, przewiduje udział przedstawiciela Głównego Urzędu Ziemskiego w posiedzeniach Rady Nadzorczej, względnie organu równorzędne o instytucję; e) że statut jej, względnie akt, na podstawie którego istnieje, przewiduje utworzenie przez władze naczelne instytucji specjalnego organu do działania i decyzji w zakresie prac konkretnych i w sprawach regulacji skruktury agrarnej.

SPORT.

„Cracovia" w Paryżu. Podaną już wiadomość o pobycie w „Cracovii" w Paryżu uzupełnić możemy nowymi szczegółami. Drużyna krakowska nie odniosła wprawdzie zwycięstwa, ale sprawiła przeciwnikom swoim niespodziankę. Szczególnie zaszczytną była gra z mistrzem Szwajcarji, (1 : 1) który pokonał przecież niedawno Holandję 5 : 0, a z Włochami wyszedł 2 : 2. Okaleczenie dwóch graczy Cracovii, było rezultatem zbyt ostrej gry Servette'y, i osłabiło drużynę. Zainteresowanie publiczności było wielkie szczególnie matchem z Red Star (mistrz Francji) — Cracovia 5 :2 (3 : 2). L'Echo de Sports, wielki sportowy dziennik paryski następujące zdania umieszcza w sprawozdaniu z tego spotkania:

„Publiczność zachwycona wspaniałą grą obu drużyn, nie szczędziła im gromkich oklasków". — Gra napadu polskiego jest zanadto piękna". — „Obronie i pomocy polskiej niewiele można zarzucić, najlepszym był środek pomocy Cikowski". — „Bramkarz polski (Popiel) jest pewny i doświadczony. Okazywał on kilkakrotnie zdziwienie z powodu atakowania go przez napad Red Staru. Nie jest to zapewne przyjęte w Europie środkowej. Należy przyznać, że gracz francuski nie oszczędza nawet leżącego na ziemi bramkarza. Popiel grzeszy coprawda zbytnią ochotą do kładzenia się na ziemi, zapominając, że bramkarz z piłką i w tej pozycji nie jest nietykalny". R. W. H.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w niedzielę wycieczkę do Sławska. Zbiórka w sobotę o g. 3'45 na peronie, powrót w niedzielę o godz. 10 wiecz. Zgłoszenia na nocleg w lokalu Twa Ossolińskich 11, od 6—7 wiecz.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie L. K. S. „Lechii" odbędzie się dnia 21. bm. o g. 10 rano w sali Polikliniki przy ul. Lindego 5. W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się o g. 11 r.

L. 4350|22.

Ogłoszenie.

Gmina miasta Nowego-Targu

rozpisuje licytację na

wydzierżawienie browaru miejskiego w Nowym-Targu na dzień 30. stycznia 1923

o godzinie 10-ej przed południem w biurze Magistratu, a to na przeciąg lat 6 ciu.

Bliższe warunki dzierżawy mogą reflektanci przejrzeć w biurze Magistratu w godzinach urzędowych a to począwszy od dnia 20. stycznia 1923.

Przystępujący reflektanci do licytacji winni złożyć wadjum w wysokości 1,000.000 Mkp.

Nowy Targ dnia 4. stycznia 1923.

3097 Burmistrz:

Dworski.

Solicytator notarjalny z kilkunastoletnią praktyką, biegły we wszystkich agendach notarjatu, specjalista w sprawach spadkowych zmieni posadę z dniem 1. lutego br. Łaskawe dopisy pod adresem W. Parnes Bolechów. 3104

Dnia 9 stycznia 1923 skradziono Pejsatemu Zysiowi portfel wraz z paszportem do Kanady, dwa czeki na trzy dolary, oraz innymi dokumentami. Poszkodowany prosi o zwrot dokumentów a zatrzymanie pieniędzy. Zgłoszenie do administracji „Kurjera Lwow." 1233

Nauka i wychowanie

WPISY

na nowe kursy dla dorosłych: handlowe, towarowe i bankowe stenografji polskiej, ranne i wieczorne — przyjmują od 4-15 stycznia 1923, w godzinach od 10-12 i od 5-8. 3048

Konces. Prakt. Kursy Księgowości — Z. OLSZEWSKIEGO — Lwów, Kurkowa 38. Ilość miejsc ograniczona. — Dla zamiejscowych system korespondencyjny.

Nauczyciela angielskiego języka poszukuje się Zgłoszenia do gimn. im. H. Jordana. ul. św. Mikołaja 16 3115

Posady i prace.

Rutynowana siła biurowa, samodzielna, prowadząca księgi buchalteryjne z dłuższą praktyką kasową, pisząca na maszynie poszukuje posady w poważnej instytucji lub przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia do administracji Kurjera dla „Szczęsnej". 4102

Bardzo dobra krawczyni poszukuje zajęcia w domach prywatnych wiadomość, Ossolińskich l. 9. I. u PP. Tomaszewskich. 3104

Rolnik ze szkołą rolniczą, praktyką poszukuje posady zaraz Łaskawe zgłoszenia „Rolnik" poste-restante Kałusz. 31?4

Siła biurowa z kilkuletnią praktyką rządową szuka rentownej posady. Zgłoszenia pod „Wanda" do administracji Kurjera Lwowsk 3078

Różne.

Zgubiłem tymczasowe zaświadczenie, wydane przez P. K. U. Czortków, na nazwisko Pawł skl Władysław, które unieważniam. 3118

Kupno i sprzedaż.

Tokarnie Wiertarki, Sztance, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzerki, Gatry Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal, Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 2799

Do sprzedania 30 morgów czarnoziemu w Złoczowskiem. Wiadomość Pańska 2. II. piętro między 5-tą i 7-mą. 3103

Fortepian krótki, czarny w stanie świeżym, sprzedam. Kopernika 26, parter, gankiem, ostatnie drzwi. 3114

L. 6435.

Sniatyn, dnia 1. stycznia 1923.

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Śniatyna jest do obsadzenia posada

budowniczego miejskiego

Do posady tej przywiązane są pobory urzędnika państw. wedle IX. stopnia służbowego wraz z wszystkimi dodatkami.

Kandydat winien się wykazać świadectwem z odbytych studjów politechnicznych z dwoma egzaminami rządowemi z działu inżynierji lub architektury, ewentualnie świadectwem z egzaminu złożonego na budowniczych miejskich w b. Namiestnictwie.

Do podania dołączyć należy również świadectwo zdrowia, metrykę tudzież krótkie curriculum vitae.

Termin do wnoszenia podań naznacza się do 15. lutego 1923.

3092 Burmistrz:

Niemczewski.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.